Daniel Bell, *Nadejście społeczeństwa industrialnego.* Ekscerpt.

Rozdział 2: *Przejście do gospodarki opartej na usługach*

Koncepcja społeczeństwa postindustrialnego stanie się jaśniejsza, kiedy porówna się ją ze społeczeństwem przemysłowym i przedindustrialnym. W społeczeństwach przedindustrialnych — nadal dominujących w dzisiejszym świecie[[1]](#footnote-1) — siła robocza jest zaangażowana w przeważającej mierze w przemysł wydobywczy: górnictwo, rybołówstwo, leśnictwo, rolnictwo. Życie to przede wszystkim gra z naturą. Człowiek pracuje przy pomocy samej siły mięśni, w sposób ukształtowany przez tradycję, a jego wyczucie świata jest uwarunkowane zależnością od żywiołów — pór roku, rodzaju gleby, ilości wody. Rytm życia jest kształtowany przez te okoliczności. Poczucie czasu jest poczuciem *durée*, trwania długich i krótkich chwil, a tempo pracy zmienia się w zależności od pór roku i burz. Ponieważ jest to gra z naturą, produktywność jest niska, a gospodarka jest zależna od zmiennej natury i kapryśnych wahań cen surowców w gospodarce światowej. Jednostką życia społecznego jest rozszerzone gospodarstwo domowe. Opieka społeczna polega na przyjmowaniu dodatkowych osób, gdy jest to konieczne — co zdarza się prawie zawsze. Ze względu na niską produktywność i dużą populację występuje wysoki odsetek niedostatecznego zatrudnienia, które zwykle rozkłada się na sektory rolnictwa i usług domowych. Istnieje zatem wysoki komponent usług, ale osobistych lub domowych. Ponieważ jednostki często dążą tylko do tego, aby się wyżywić, usługi domowe są tanie i powszechne (w Anglii, aż do okresu środkowo-wiktoriańskiego, największą klasą zawodową w społeczeństwie była służba domowa. W *Targowisku próżności* Becky Sharp i kapitan Rawdon Crawley są bez grosza przy duszy, ale mają służącą; Karol Marks i jego liczna rodzina mieszkali w dwóch pokojach w Soho w latach 50. XIX wieku i czasami byli eksmitowani za niepłacenie czynszu, ale mieli wierną służącą, Lenchen {Helene Demuth – AK], czasami dwie). Społeczeństwa przedindustrialne to społeczeństwa rolnicze, ustrukturyzowane w tradycyjny sposób na zasadzie rutyny i autorytetu.

Społeczeństwa przemysłowe — głównie znajdujące się wokół wybrzeża północnego Atlantyku, a także Związek Radziecki i Japonia[[2]](#footnote-2) — są społeczeństwami produkującymi dobra. Życie jest grą przeciwko sztucznej naturze. Świat stał się techniczny i zracjonalizowany. Dominuje maszyna, a rytmy życia są mechanicznie wyznaczane: czas jest chronologiczny, metodyczny, równomiernie rozłożony. Energia zastąpiła surowe mięśnie i zapewnia moc, która jest podstawą produktywności — sztuki robienia więcej za mniej — i jest odpowiedzialna za masową produkcję dóbr, która charakteryzuje społeczeństwo przemysłowe. Energia i maszyny przekształcają naturę pracy. Umiejętności są rozbijane na prostsze komponenty, a rzemieślnik z przeszłości jest zastępowany przez dwie nowe postacie — inżyniera, który odpowiada za układ i przepływ pracy, oraz półwykwalifikowanego pracownika, ludzkiego trybika między maszynami — aż techniczna pomysłowość inżyniera stworzy nową maszynę, która zastąpi również robotnika. To świat skoo0rdynowany, w którym ludzie, materiały i rynki są ze sobą powiązane w celu produkcji i dystrybucji towarów. To również świat planowania i programowania, w którym składniki towarów są łączone we właściwym czasie i we właściwych proporcjach, aby przyspieszyć przepływ dóbr. To świat organizacji — hierarchii i biurokracji — w którym ludzie są traktowani jak „rzeczy”, ponieważ łatwiej jest koordynować rzeczy niż ludzi. W ten sposób wprowadza się konieczne rozróżnienie między rolą a osobą, co jest sformalizowane w schemacie organizacyjnym przedsiębiorstwa. Organizacje zajmują się wymaganiami ról, a nie osób. Kryterium tak rozumianej *techne* jest wydajność, a sposób życia jest wzorowany na ekonomii: w jaki sposób wydobyć największą ilość energii z danej jednostki przyrodniczej (węgiel, ropa, gaz, energia wodna) przy użyciu najlepszej maszyny i w najlepszej (w porównaniu z innymi) cenie? Hasłami przewodnimi są maksymalizacja i optymalizacja: to kosmologia wywodząca się z użyteczności i rachunku szczęśliwości Jeremy'ego Benthama. Jednostką analizy społeczno-gospodarczej jest zatomizowana jednostka, a wolne społeczeństwo to suma indywidualnych decyzji zagregowanych przez popyt zarejestrowany koniec końców na rynku. […]

Społeczeństwo postindustrialne opiera się na usługach. Stąd jest to gra między osobami. Liczy się nie surowa siła mięśni lub energia, ale informacja. Centralną osobą jest profesjonalista, ponieważ jest on wyposażony, dzięki swojemu wykształceniu i wyszkoleniu, w dostarczanie umiejętności, które są coraz bardziej pożądane w społeczeństwie postindustrialnym. Jeśli społeczeństwo przemysłowe jest definiowane przez ilość dóbr wyznaczających standard życia, to społeczeństwo postindustrialne jest definiowane przez jakość życia mierzoną usługami i udogodnieniami — zdrowie, edukacja, rekreacja i sztuka — które są obecnie uważane za pożądane i osiągalne dla każdego.

Słowo „usługi” oznacza różne rzeczy, a w transformacji społeczeństwa przemysłowego w postindustrialne mamy do czynienia z kilkoma etapami. Po pierwsze, w samym rozwoju przemysłu zachodzi ekspansja transportu i usług publicznych jako usług pomocniczych w przepływie towarów i wzrastającym zużyciu energii oraz wzrost siły roboczej nieprodukcyjnej, ale nadal fizycznej. Po drugie, w masowej konsumpcji dóbr i wzroście populacji następuje wzrost dystrybucji (hurtowej i detalicznej) oraz finansów, nieruchomości i ubezpieczeń, tradycyjnych centrów zatrudnienia białych kołnierzyków. Po trzecie, wraz ze wzrostem dochodów narodowych, można zauważyć, jak w twierdzeniu Christiana Engela, niemieckiego statystyka z drugiej połowy XIX wieku, że proporcja pieniędzy przeznaczanych na żywność w domu zaczyna spadać, a marginalne przyrosty dochodowe są wykorzystywane najpierw na dobra trwałe (odzież, mieszkania, samochody), a następnie na przedmioty luksusowe, rekreację i tym podobne. W ten sposób zaczyna rosnąć trzeci sektor, sektor usług osobistych: restauracje, hotele, usługi samochodowe, podróże, rozrywka, sport, w miarę jak horyzonty ludzi się poszerzają, a nowe pragnienia i gusta się rozwijają.

Ale tutaj zaczyna coraz bardziej liczyć się nowa świadomość [społeczna]. Roszczenia do dobrego życia, które obiecało społeczeństwo, koncentrują się na dwóch obszarach, które są fundamentalne dla tego życia — na zdrowiu i edukacji. Eliminacja chorób i rosnąca liczba osób, które mogą przeżyć pełnię życia, a także wysiłki na rzecz wydłużenia okresu życia sprawiają, że usługi zdrowotne są kluczową cechą nowoczesnego społeczeństwa; a wzrost wymagań technicznych i umiejętności zawodowych sprawia, że ​​edukacja i dostęp do szkolnictwa wyższego są warunkiem wejścia do samego społeczeństwa postindustrialnego. Mamy więc tutaj wzrost nowej inteligencji, szczególnie nauczycieli. Wreszcie, żądania większej liczby usług i niewystarczalność rynku w zaspokajaniu potrzeb ludzi w zakresie godnego środowiska, a także lepszego zdrowia i edukacji prowadzą do wzrostu znaczenia rządu, szczególnie na szczeblu stanowym i lokalnym, gdzie takie potrzeby muszą zostać zaspokojone. Społeczeństwo postindustrialne jest zatem również społeczeństwem „wspólnotowym”, w którym podstawową jednostką analizy jest społeczność, a nie jednostka; należy zatem osiągnąć „decyzję społeczną” w przeciwieństwie do sumy indywidualnych decyzji, które po zagregowaniu kończą się jako koszmary, na wzór schematu: indywidualny samochód i następnie zator drogowy. Ale współpraca między ludźmi jest trudniejsza niż zarządzanie rzeczami. Czynny udział staje się warunkiem życia w społeczności, ale gdy wiele różnych grup chce zbyt wielu różnych rzeczy i nie jest przygotowanych na negocjacje lub kompromisy, wówczas dochodzi do nasilenia konfliktów lub impasów. Albo istnieje polityka konsensusu, albo polityka wzajemnego krzyżowania sobie szyków.

Jako gra między osobami, życie społeczne staje się trudniejsze, ponieważ roszczenia polityczne i prawa socjalne się mnożą, szybkość zmian społecznych i zmieniająca się moda kulturowa dezorientuje starych, a orientacja na przyszłość podważa tradycyjne wytyczne i moralność opartą na zdobyczach przeszłości. Informacja staje się centralnym zasobem, a w organizacjach źródłem władzy.

Status profesjonalny staje się zatem kryterium pozycji, ale kłóci się również z populizmem, który jest generowany przez roszczenia dotyczące większych praw i większego udziału w decydowaniu o społeczeństwie. Jeśli walka między kapitalistą a pracownikiem, w miejscu fabryki, była znakiem rozpoznawczym społeczeństwa przemysłowego, to starcie między profesjonalistą a ludem, w organizacji i w społeczności, jest znakiem rozpoznawczym konfliktu w społeczeństwie postindustrialnym. Oto socjologiczny zarys schematu rozwoju społecznego prowadzącego do społeczeństwa postindustrialnego. Aby bezpośrednio zidentyfikować jego strukturę i trajektorię trendów rozwojowych, pozwólcie mi teraz przejść do podziału miejsc pracy według sektorów gospodarki i zmieniającego się profilu zawodów w gospodarce amerykańskiej. […]

Krótko po przełomie stuleci, tylko trzech na dziesięciu pracowników w kraju było zatrudnionych w branży usługowej, a siedmiu na dziesięciu zajmowało się produkcją towarów. Do 1940 roku proporcje te były bardziej wyrównane. Do 1960 roku proporcje te zmieniły się tak, że sześciu na dziesięciu pracowało w usługach. Do 1980 roku, wraz ze wzrostem przewagi usług, blisko siedmiu na dziesięciu pracowników będzie pracowało w branży usługowej. W latach 1900-1980 […] nastąpiły dwie zmiany strukturalne w gospodarce amerykańskiej, po pierwsze, przejście na usługi, a po drugie, wzrost sektora publicznego jako głównego obszaru zatrudnienia. W rzeczywistości przejście zatrudnienia na usługi nie oznacza nagłego odejścia od trendów długookresowych. Jak zauważa Victor Fuchs, „Dopóki mamy zapisy dotyczące przemysłowego podziału siły roboczej, znajdujemy długotrwałą tendencję wzrostu odsetka przypadającego na sektor usług”. W latach 1870–1920 przejście na usługi można było wyjaśnić niemal wyłącznie przejściem z działalności rolniczej na przemysłową; zatrudnienie w usługach rosło tak szybko jak w przemyśle, a największe wzrosty w usługach miały miejsce w obszarach pomocniczych: w transporcie, usługach komunalnych i dystrybucji. Był to historyczny okres industrializacji w życiu Amerykanów. Jednak po 1920 r. wskaźniki wzrostu w sektorze pozarolniczym zaczęły się rozchodzić. Zatrudnienie w przemyśle nadal rosło liczbowo, ale jego udział w całkowitym zatrudnieniu miał już tendencję spadkową, ponieważ zatrudnienie w usługach zaczęło rosnąć w szybszym tempie […]

**TABELA 2-1**

Podział zatrudnienia według sektorów według towarów i usług, 1870-1940 (w tysiącach)



**TABELA 2-2**

Podział zatrudnienia według sektorów według towarów i usług, 1968 r. Prognoza do 1980 r. (w tysiącach)





Procentowy udział różnych sektorów gospodarki w dochodzie krajowym brutto w USA w latach 1947-2017.

Przejście do społeczeństwa postindustrialnego to nie tylko zmiana sektorowa — zmiana miejsc, w których ludzie pracują — ale także zmiana w schemacie zawodów, rodzaju wykonywanej przez nich pracy. I tutaj wszyscy znamy tę historię. Stany Zjednoczone stały się społeczeństwem białych kołnierzyków. Z całkowitej liczby około 5,5 miliona osób w 1900 roku (stanowiących około 17,6 procent siły roboczej), grupa białych kołnierzyków w 1974 roku wzrosła do 41,7 miliona (148,6 procent) i wzrośnie do 48,3 miliona w 1980 roku, kiedy to będzie stanowić połowę (50,8 procent) wszystkich zatrudnionych pracowników.

[…]

Rozdział 3:

[Wraz z rozwojem społeczeństwa i gospodarki postindustrialnej, coraz bardziej oczywisty staje się] proces różnicowania strukturalnego, „w którym jedna jednostka lub organizacja różnicuje się na dwie, które różnią się od siebie strukturą i funkcją dla systemu, ale które razem są pod pewnymi względami ‘funkcjonalnie równoważne’ wcześniejszej, mniej zróżnicowanej jednostce”. Koncepcja różnicowania strukturalnego, wyprowadzona od Durkheima i Maxa Webera, a opracowana przez Talcotta Parsonsa i jego studentów, jest prawdopodobnie kluczowym pojęciem socjologicznym w dzisiejszej analizie narastającej zmiany społecznej. Wskazuje ona na zjawisko, że wraz ze wzrostem instytucji i funkcji, które muszą pełnić, tworzone są wyspecjalizowane i odrębne podsystemy, które zajmują się tymi funkcjami. Wraz ze pojawieniem się takich wyspecjalizowanych podsystemów pojawiają się również nowe, odrębne problemy koordynacji, hierarchii i kontroli społecznej.

W kontekście zmian społecznych procesy różnicowania można prześledzić aż do wczesnych społeczeństw ludzkich, w których na przykład funkcje kapłańskie i polityczne, które były połączone (władze faraonów w starożytnym królestwie Egiptu), zostały zróżnicowane na oddzielne instytucje religijne i polityczne (choć symbolicznie obie były połączone w Japonii po epoce Meiji, a nawet w dzisiejszej Anglii). Albo rodzina, która kiedyś była podstawową instytucją społeczną, łączącą funkcje ekonomiczne, socjalne, rekreacyjne i inne, została rozdzielona, ​​co spowodowało rozdzielenie rodziny od systemu zawodowego, tak że rodzinne gospodarstwo rolne, rodzinny biznes lub rodzinny handel zaczęły zanikać.

We współczesnym społeczeństwie przemysłowym to instytucje ekonomiczne wykazały najbardziej wyraźną formę wewnętrznego zróżnicowania. Kiedy firmy i społeczności, które były zasadniczo podobne, zaczęły się spotykać, miała miejsce konkurencja i „zaostrzona walka o byt”. W przeszłości taka konkurencja często prowadziła do — a w rzeczywistości była główną przyczyną — wojny między społecznościami. We współczesnym społeczeństwie, ze względu na możliwości wzrostu gospodarczego poprzez produktywność, a nie poprzez wyzysk lub grabież, taka konkurencja doprowadziła do podziału pracy i współzależnych relacji. Aby sprostać konkurencji lub uniknąć upadku, jednostki społeczne (regiony, miasta, firmy) zaczęły się specjalizować, zawężać swoje działania i uzupełniać się nawzajem. Tak jak, powiedzmy, złożony proces dostarczania towarów na coraz większe rynki wymusił podział handlu na komponenty hurtowe i detaliczne, tak podobne procesy różnicowania działały w specjalizacji stanowisk, które towarzyszyły wzrostowi gospodarki i firm jako całości. Tak jak odkryto rozróżnienie między własnością a zarządzaniem, tak odkryto rozróżnienie w zadaniach zarządzania, tak że produkcja, finanse, marketing, badania, personel i tym podobne stały się przedmiotem nowych i sprofesjonalizowanych powołań.

Ale to, co było tak wyraźną i wszechobecną cechą życia gospodarczego, zaczyna teraz pojawiać się w niegdyś prostych strukturach życia edukacyjnego i intelektualnego. Rozrost uniwersytetu z 5000 do 50000 studentów to wyraźnie nie tylko liniowy wzrost wielkości, ale także ogromny przewrót strukturalny. Podczas gdy w przeszłości […] można było znaleźć inwestycje ekonomiczne, administrację, rekrutację i nauczanie w rękach jednego organu akademickiego, teraz można znaleźć złożoną hierarchię urzędników biznesowych, administratorów, dziekanów, kierowników instytutów, pracowników ds. rekrutacji i nauczycieli istniejących w nowych i trudnych relacjach biurokratycznych ze sobą. W instytucjach naukowych i akademiach badawczych można znaleźć te same procesy różnicowania — i napięcia — w działaniu. Jeśli jest coś, co w tym sensie odróżnia drugą połowę XX wieku od pierwszej połowy, to jest to rozszerzenie specjalizacji funkcji ze sfery ekonomicznej na intelektualną.

Te dwie koncepcje — tempo zmian i zmiana skali — są kluczowe w dyskusji na temat centralnych składników strukturalnych społeczeństwa postindustrialnego, a mianowicie wiedzy i technologii.

Co oznacza wiedza? [...]. Na potrzeby tego rozdziału zdefiniuję wiedzę jako zbiór zorganizowanych stwierdzeń faktów lub idei, prezentujących uzasadniony sąd lub wynik eksperymentu, który jest przekazywany innym za pośrednictwem pewnego środka komunikacji w systematycznej formie. W ten sposób odróżniam wiedzę od wiadomości i od rozrywki. Wiedza składa się z nowych twierdzeń na temat rzeczywistości (badania i stypendia) lub prezentacji twierdzeń uznanych przez wspólnotę uczonych (podręczniki i nauczanie). […]

Robert Lane, który wysunął ideę „społeczeństwa wiedzy”, stara się ustanowić epistemologiczne podstawy dla swojej koncepcji. [...] [i pisze]:

Jako pierwsze przybliżenie definicji [społeczeństwa wiedzy – AK] dajmy to: społeczeństwo wiedzy to takie, w którym, bardziej niż w innych społeczeństwach, jego członkowie: (a) badają podstawy swoich przekonań na temat człowieka, natury i społeczeństwa; (b) kierują się (być może nieświadomie) obiektywnymi standardami prawdy i na wyższych poziomach edukacji przestrzegają naukowych reguł dowodowych i wnioskowania w badaniach; (c) poświęcają znaczne zasoby na te badania i w ten sposób mają duży zasób wiedzy; (d) ciągle podejmują wysiłek gromadzenia, organizowania i interpretacji swojej wiedzy, aby posłużyć się nią do celów bieżących; (e) wykorzystują tę wiedzę, aby oświetlić (i być może zmodyfikować) swoje wartości i cele, a także je promować. Podobnie jak „demokratyczne” społeczeństwo ma fundament w relacjach rządowych i interpersonalnych, a „społeczeństwo dobrobytu” ma swoją podstawę w ekonomii, tak społeczeństwo wiedzy ma swoje korzenie w epistemologii i logice badań naukowych.

Definicje tego rodzaju nie są ani dobre, ani złe; definiują raczej granice użycia danego słowa. Wysiłek mający na celu poradzenie sobie z kompleksową zmianą społeczną musiałby wziąć te definicje pod uwagę. Jednak na potrzeby polityki społecznej — potrzeby określenia alokacji zasobów społecznych na określony cel użyteczności społecznej — zaproponowałbym następującą definicję: wiedza to to, co jest obiektywnie znane, własność intelektualna, przypisana do nazwy lub grupy nazw i poświadczona prawem autorskim lub inną formą uznania społecznego (np. publikacją). Wiedza ta jest opłacana — to czas spędzony na pisaniu i na badaniach; obejmuje wynagrodzenie pieniężne za pośrednictwem środków komunikacji i edukacji. Podlega osądowi rynku, administracyjnym lub politycznym decyzjom przełożonych lub rówieśników co do wartości danego wyniku i co do roszczenia do zasobów społecznych, jeśli takie roszczenia są zgłaszane. W tym sensie wiedza jest częścią społecznych nakładów inwestycyjnych społeczeństwa; jest spójnym stwierdzeniem, przedstawionym w książce, artykule, a nawet programie komputerowym, zapisanym lub nagranym w celu zakomunikowania go i podlega pewnemu szacunkowemu obliczeniu. […]

[…] technologia [z kolei] była jedną z głównych sił rozbijającą społeczeństwo; wprowadzając nowe miary i rozszerzając naszą kontrolę nad naturą, technologia przekształciła relacje społeczne i nasze sposoby patrzenia na świat. Możemy wymienić pięć sposobów, w jakie technologia dokonała tych zmian:

1. Produkując więcej dóbr przy niższych kosztach, technologia była głównym motorem podnoszenia standardów życia na świecie. Osiągnięciem technologii, jak lubił mawiać nieżyjący już Joseph Schumpeter, było to, że ​​cena jedwabnych pończoch stała się dostępna dla każdej ekspedientki, jak dawniej dla królowej. Ale technologia nie była tylko środkiem podnoszenia poziomu życia, była głównym mechanizmem zmniejszania nierówności w społeczeństwie zachodnim. We Francji, pisze Jean Fourastié, „Naczelny Sędzia Sądu Obrachunkowego ... zarobił w 1948 r. nie więcej niż 4,5 razy więcej niż chłopiec biurowy za godzinę pracy, chociaż różnica między tymi dwoma stanowiskami wynosiła około 50 do 1 w 1800 r.” Powodem tego, jak wskazuje Fourastié, jest taniość towarów i wzrost realnych płac klasy robotniczej Zachodu.

2. Technologia stworzyła nową klasę, dotychczas nieznaną w społeczeństwie, inżyniera i technika, ludzi, którzy są oderwani od miejsca pracy, ale którzy stanowią „personel planujący” dla operacji procesu pracy.

3. Technologia stworzyła nową definicję racjonalności, nowy sposób myślenia, który podkreśla relacje funkcjonalne i ilościowe. Jej kryteriami wydajności są efektywność i optymalizacja, czyli wykorzystanie zasobów przy najmniejszych kosztach i najmniejszym wysiłku. Ta nowa definicja racjonalności funkcjonalnej ma swoje przeniesienie do nowych sposobów edukacji, w których ilościowe techniki inżynierii i ekonomii teraz wypierają starsze sposoby spekulacji, tradycji i rozumu.

4. Rewolucje w transporcie i komunikacji, jako konsekwencja technologii, stworzyły nowe współzależności ekonomiczne i nowe interakcje społeczne. Powstały nowe sieci relacji społecznych (przede wszystkim przejście od pokrewieństwa do więzi zawodowych i zawodowych); nowe gęstości, fizyczne i społeczne, stały się teraz matrycą ludzkiego działania. […]

1. Tekst ukazał się w 1973, obecnie kraje preindustrialne znaleźć można głównie w Afryce i w niektórych rejonach Azji i Ameryki Południowej [przyp. AK] [↑](#footnote-ref-1)
2. Ponownie, należy wziąć pod uwagę historyczny kontekst pisania pracy. Obecnie należałoby mówić o krajach byłego bloku socjalistycznego oraz Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej [przyp. AK] [↑](#footnote-ref-2)